

Sygn. akt II Ca 485/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogdan Łaskiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Bogusław Suter SSR del. Sławomir Kuczyński
Protokolant:	st. sekr. sądowy Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku P. S.

z udziałem K. B.

o zniesienie współwłasności

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 23 stycznia 2013 r. sygn. akt II Ns 425/11

### **postanawia:**

**I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie III w ten sposób, że zasądzić od uczestnika postępowania K. B. na rzecz wnioskodawcy P. S. kwotę 43.631 (czterdzieści trzy tysiące sześćset trzydzieści jeden) złotych, tytułem rozliczeń finansowych związanych ze zwrotem wkładu, podziałem majątku i rozliczeniem zysków Przedsiębiorstwa Handlowo-usługowego (...) P. S., (...) spółka cywilna;**

**II. oddalić apelację w pozostałym zakresie;**

**III. stwierdzić, że zainteresowani ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca P. S. po ostatecznym sprecyzowaniu wniosku domagał się zniesienia współwłasności majątku spółki cywilnej Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) P. S., K. B., w skład którego wchodził jedynie samochód

osobowy O. (...) z 2004 r. Żądał również rozliczenia zysku wypracowanego przez spółkę, pobranego przez niego i uczestnika postępowania K. B. w latach 2006-2009.

Uczestnik postępowania poparł wnioszek co do zasady. Podniósł zarzut przedawnienia części roszczenia dotyczącego rozliczenia zysku pobranego przez niego i uczestnika postępowania K. B. tj. za okres od 1 stycznia 2006 r. do 30 września 2006r. Domagał się ponadto rozliczenia wydatku poniesionego przez niego z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 16.000 złotych tytułem zaliczki uiszczonej w ramach umowy leasingowej, której przedmiotem był samochód R. (...).

**Postanowieniem z dnia 23 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku ustalił, iż przedmiotem zniesienia współwłasności jest ruchomość w postaci samochodu osobowego O. (...) z 2004 r. numer identyfikacyjny pojazdu (...), numer rejestracyjny (...), o wartości 17.000 zł. (pkt I).**

**Dokonał zniesienia współwłasności ruchomości szczegółowo opisanej w pkt. I niniejszego orzeczenia w ten sposób, że własność samochodu osobowego przyznał wnioskodawcy P. S. (pkt II).**

**Zasądził od wnioskodawcy P. S. na rzecz uczestnika K. B. kwotę 1.400 zł. (jeden tysiąc czterysta złotych) płatną w terminie 14 (czternastu) dni od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym, na wypadek uchybienia w terminie płatności, tytułem rozliczeń finansowych związanych ze zwrotem wkładu, podziałem majątku i rozliczeniem zysków Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) P. S., (...) spółka cywilna (pkt III).**

**Cofnął uczestnikowi K. B. częściowe zwolnienie od kosztów sądowych (pkt IV).**

**Tytułem brakujących kosztów sądowych tymczasowo pokrytych z sum Skarbu Państwa, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od wnioskodawcy P. S. kwotę 2.908,63 zł. (dwa tysiące dziewięćset osiem złotych sześćdziesiąt trzy grosze), a od uczestnika K. B. kwotę 3.908,63 zł. (trzy tysiące dziewięćset osiem złotych sześćdziesiąt trzy grosze) (pkt V).**

**Stwierdził, że w pozostałym zakresie zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt VI).**

Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że w dniu 18 października 1991 roku K. B. i P. S. zawarli umowę spółki cywilnej Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego. Czas trwania spółki określono jako nieograniczony (§ 8 umowy). Ustalono, iż: udziałowcy wnoszą wkład finansowy w wysokości po 10.000.000 (starych) złotych – przed demoninacją; udział w zysku dzielony jest na dwie równe części po 50%; koszty działalności spółki cywilnej ponoszone są w równych częściach; z konta bankowego korzystają obydwaj udziałowcy. Przedmiot działalności spółki został oznaczony jako: wykonywanie usług w zakresie napraw, remontu sprzętu, transport (...), paletyzacji, przemieszczania towaru ww. sprzętem (§ 1, 2, 3, 4, 5 umowy). Uzgodniono, iż rozwiązanie przedmiotowej spółki cywilnej może nastąpić za zgodą obydwu udziałowców oraz, że w sprawach nie unormowanych umową zastosowanie będą miały odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego (§ 6, 7 umowy). Umowa nie była zmieniana.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że P. S. pismem datowanym na dzień 8 września 2009 roku wypowiedział swój udział, opierając się na podstawie z art. 869 § 2 kodeksu cywilnego. Jako przyczyny wypowiedzenia wskazał: utratę zaufania do współnika, założenie przez członków rodziny K. B. działalności konkurencyjnej w stosunku do spółki, przejmującej klientów spółki. W przedmiotowym piśmie P. S. zarzucił również współnikowi przywłaszczenie mienia spółki.

Z poczynionych ustaleń wynika również, że w dniu 01.10.2009 roku P. S. wniósł do Sądu Rejonowego w Białymstoku zawezwanie K. B. do próby ugodowej o zapłatę kwotę 214.324 złotych. W uzasadnieniu podał, iż kwota ta stanowi nadwyżkę pobranych bez jego zgody przez K. B., środków finansowych, przekraczających zysk wskazanego współnika. Do zawarcia ugody nie doszło.

Po wypowiedzeniu udziału P. S. wspólnicy podzieli się zgodnie wchodzącym w jej skład majątkiem, za wyjątkiem samochodu osobowego O. (...) z 2004 roku, numer identyfikacyjny pojazdu (...), numer rejestracyjny (...) o wartości 17.000 złotych. Wszystkie zadłużenia spółki zostały spłacone.

Sąd I instancji przyjął również, że w okresie od dnia 01.10.2006 roku do dnia 31.12.2009 roku tytułem zysku P. S. pobrał kwotę 284.100 złotych zaś K. B. kwotę 314.300 złotych.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd I instancji wskazał, że rozwiązanie spółki cywilnej wywiera ten skutek, że dotychczasowa współwłasność łączna zamienia się we współwłasność w częściach ułamkowych. Przepis art. 875 kc stanowi podstawę jak podzielić majątek spółki cywilnej po jej rozwiązaniu i określa sposób jego podziału. Sąd wskazał również, że podział majątku następuje przy zastosowaniu art. 617 – 625 kpc.

W pierwszej kolejności Sąd zaznaczył, że zniesienie współwłasności majątku wspólnego może mieć miejsce jedynie po zapłaceniu długów spółki. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie doprowadził ostatecznie do ustalenia, że przedmiotowa spółka na datę orzekania nie miała żadnego zadłużenia. Była to okoliczność bezsporna.

Odnośnie okoliczności i momentu rozwiązania Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...), K. B. – spółki cywilnej z siedzibą w B. Sąd I instancji odwołał się do art. 869 § 2 kc. Wskazał, że P. S. pismem datowanym na dzień 8 września 2009 roku wypowiedział swój udział, opierając się na tym przepisie. W ocenie Sądu, wskazane w wypowiedzeniu powody, stanowiły ważne powody w rozumieniu art. 869 § 2 kc. Przy czym uczestnik postępowania nie kwestionował, aby wskazane wypowiedzenie nie było skuteczne, bądź też powody w nim wskazane nie były ważne. Ponadto fakt, iż na datę wypowiedzenia stosunki pomiędzy wspólnikami układały się w sposób nie pozwalający na dalszą współpracę potwierdzały zeznania świadków. Konsekwencją tego stało się rozwiązanie spółki i konieczność rozliczenia stosownie do dyspozycji art. 875 kc.

Co do majątku spółki Sąd I instancji zauważył, że pomiędzy stronami bezspornym było, iż w jego skład wchodzi jedynie ruchomość w postaci samochodu osobowego O. (...) z 2004 roku, numer identyfikacyjny pojazdu (...), numer rejestracyjny (...) o wartości 17.000 złotych. Fakt, iż w skład majątku spółki nie wchodzi żaden inny składnik potwierdziła również biegła z zakresu księgowości I. L.. T. w opinii z dnia 05.12.2011. We wskazanym zakresie, strony postępowania nie kwestionowały opinii biegłej.

W dalszej kolejności Sąd I instancji odniósł się do kwestii rozliczenia zysku wypracowanego przez spółkę. Wnioskodawca domagał się rozliczenia zysku pobranego przez niego i uczestnika postępowania K. B. za lata 2006-2009. Zdaniem Sądu wniosek ten co do zasady zasługiwał na uwzględnienie, gdyż z chwilą rozwiązania spółki cywilnej rozliczenie wspólników obejmuje także podział i wypłatę ewentualnych zysków za poprzednie okresy jej działalności.

Uczestnik postępowania odnośnie wskazanego wniosku podniósł zarzut przedawnienia. Jego zdaniem zysk może być rozliczany za okres od dnia 01.10.2006 roku (trzy lata wstecz od zawezwania do próby ugodowej). Wnioskodawca domagał się nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia za okres od dnia 1 stycznia 2006 roku do dnia 1 października 2006 roku. Podał, iż zgodnie z regulacją zawartą w art. 868 § 2 k.c. roszczenie o wypłatę zysku z roku 2006, powstało z dniem 1 stycznia 2007 roku. Tym samym, w dacie złożenia zawezwania do próby ugodowej nie było roszczeniem przedawnionym

Dokonując oceny stanowisk zainteresowanych, Sąd I instancji przyznał rację uczestnikowi. Wskazał, że roszczenie byłego wspólnika spółki cywilnej o zasądzenie należnego mu udziału w zyskach spółki jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się w terminie trzyletnim, określonym w art. 118 kc. Sąd zaznaczył, że wniesienie w dniu 01.10.2009 roku przez P. S. do Sądu Rejonowego w Białymstoku zawezwania K. B. do próby ugodowej przerwało bieg przedawnienia roszczenia o rozliczenie zysków spółki. Zatem zdaniem Sądu na uwzględnienie zasługuje wniosek o rozliczenie zysków spółki za okres trzech lat poprzedzający dzień 01.10.2009 roku

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska wnioskodawcy, że roszczenie o wypłatę zysku z roku 2006 powstało z dniem 1 stycznia 2007 roku. Wyrażając tę ocenę, Sąd oparł się na treści art. 868 § 2 kc. Wskazał, że należy rozróżnić dwie kategorie spółek: zawarte na czas krótszy i zawarte na czas dłuższy. W odniesieniu do pierwszych zasadą jest możliwość żądania podziału i wypłaty zysków dopiero po rozwiązaniu spółki, natomiast w drugich - z końcem każdego roku obrachunkowego. W ocenie Sądu I instancji materiał dowodowy wskazuje, że wspólnicy zgodnie dokonywali podziału i wypłaty zysków, nie na koniec roku rozrachunkowego, lecz dokonywali tego na bieżąco. Wysokość i cel pobieranych kwot wpisywali do zeszytów, co wynikało tak z twierdzeń wnioskodawcy jak i uczestnika postępowania. Wspólnicy nie dokonywali zaś stosowanego obrachunku celem ustalenia istnienia zysku z końcem roku obrachunkowego. Mając to na uwadze, Sąd I instancji stwierdził, że nie sposób uznać, iż roszczenie o wypłatę zysków za rok 2006 powstało pomiędzy wspólnikami w dniu 1 stycznia 2007 roku. Sąd przyjął, że roszczenie o podział i wypłatę zysków pomiędzy wspólnikami przedmiotowej spółki powstało, gdy tylko uzyskiwała ona jakieś środki finansowe. Posiadający bowiem do siebie całkowicie zaufanie wspólnicy, z prawa do żądania podziału i wypłaty zysków korzystali cały czas, na bieżąco.

Sąd wskazał również, że wspólnicy nie oznaczyli w umowie dnia początkowego roku obrachunkowego. Mając zaś na względzie materiał dowodowy zebrany w sprawie, Sąd I instancji stwierdził, że brak jest postaw, aby przyjąć, iż „rok obrachunkowy” w przedmiotowej spółce w ogóle istniał. W przedmiotowej spółce księgowość praktycznie nie istniała, rola księgowej ograniczona była to wypełniania czynności zwykłego pracownika biurowego, zyski zaś spółki dzielone były na bieżąco.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji poddał ocenie opinie biegłej z zakresu księgowości I. L.. T.. Wskazał, że biegła sporządziła dwie opinie w przedmiocie zysków pobranych przez zainteresowanych - jedną uwzględniającą okres wskazany przez wnioskodawcę, drugą uwzględniającą okres wskazywany przez uczestnika postępowania.

W opinii z dnia 05.12.2011 roku, ustaliła, iż w okresie 2006-2009, wspólnicy nie uczestniczyli w równym podziale zysków po 50%, kwoty 706.950 złotych pozostałej po rozliczeniu wszelkich wydatków spółki. Mianowicie powód wykorzystał 292.334 złotych zaś uczestnik postępowania 414.606 złotych. Zarzuty do tej opinii wniósł uczestnik postępowania. Biegła odniosła się do podniesionych zastrzeżeń w piśmie z dnia 31 stycznia 2012 roku. Ponadto została wysłuchana na rozprawie z dnia 29 lutego 2012 roku. Tym niemniej jednak, wskazana opinia, w zakresie pobranego zysków przez uczestnika postępowania, nie stanowiła podstawy ustaleń w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wskazał bowiem, że roszczenie o podział i wypłatę zysku za okres przed dniem 1 października 2006 roku było przedawnione.

Następnie biegła sądowa z zakresu księgowości w opinii z dnia 17.07.2012 roku dokonała przeliczeń księgowych, przyjmując jako datę początkową 1 października 2006 roku. W efekcie ustaliła, iż środki finansowe przedmiotowej spółki w okresie od dnia 01.10.2006 roku do dnia 31.12.2009 roku do podziału pomiędzy wspólnikami wyniosły 614.932 złotych. Biegła stwierdziła, że pobrane pieniądze z banku i kasy przez wspólników spółki w okresie od dnia 01.10.2006 roku do dnia 31.12.2009 roku wyniosły 673.528 złotych. Z tego wnioskodawca pobrał 289.526 złotych, zaś uczestnik postępowania 384.002 złotych. Wnioskodawca dokonał zapłaty z pieniędzy pobranych z banku i kasy w kwocie 5.400 złotych zaś uczestnik postępowania dokonał zapłaty z pieniędzy pobranych z banku i kasy w kwocie 69.700 złotych. Biegła ustaliła, iż wspólnicy na potrzeby własne jako należne wypłaty z zysku w okresie od dnia 01.10.2006 roku do dnia 31.12.2009 roku pobrali następujące kwoty: wnioskodawca 289.526 zł – wskazane 5.400 zł, co dało kwotę 284.100 złotych ( w kwocie tej zaliczona została wartość sprzedanego samochodu w styczniu 2009 roku – 22.000 złotych); uczestnik postępowania zaś kwotę 384.000 złotych minus wskazane 69.700 złotych, co dało kwotę 314.300 złotych. Biegła podała ponadto, iż analiza zapisów operacji bankowych w wyciągach bankowych potwierdzają, że były w spółce ponoszone wydatki nie zaliczane do kosztów uzyskania przychodów, które nie zostały wykazane w rozliczeniu właścicieli z podatku dochodowego osób fizycznych.

Zastrzeżenia do powyższej opinii wniósł wnioskodawca, a biegła odniosła się do nich w piśmie z dnia 27.08.2012 roku. Podała, w jaki sposób dokonała ustalenia wysokości kwot pobranych przez uczestnika postępowania na wynagrodzenia w spółce w latach 2006-2009. Podała też, że nie jest uprawniona do oceny kwestii wydatkowania kwot 5.000 złotych, 3.800 złotych i 4.500 złotych.

Sąd I instancji ocenił, że zarzuty wnioskodawcy nie zasługiwały na uwzględnienie. Zdaniem Sądu materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie, w postaci dowodu z przesłuchania stron postępowania oraz zeznań świadków przemawia za przyjęciem, iż stosunki pomiędzy współnikami popsuły się dopiero w 2009 roku. Wcześniej mieli oni do siebie całkowite zaufanie. Pieniądze z kasy firmowej brali bez konsultacji z drugim współnikiem, wpisując wysokość pobranych środków do znajdujących się w aktach sprawy zeszytów. Obaj mieli również wgląd w treść rzeczonych notatników. Mogli na bieżąco śledzić ilość pobranych przez siebie pieniędzy. W ocenie Sądu I instancji nie sposób zatem uznać, że kwoty 5.000, 3.800 i 4.500 złotych zostały pobrane w innym celu niż wskazane w zeznaniu. Tym bardziej, że wydatki te dotyczyły nie roku 2009 roku, gdy stosunki pomiędzy stronami postępowania zaczęły się psuć, lecz w 2007 i 2008 roku, gdy funkcjonowały prawidłowo.

Uczestnik przesłuchany w charakterze strony zakwestionował, aby kwoty 5.000, 3.800 i 4.500 złotych zostały przeznaczone na inne cele, iż wskazywałaby na to notatka z przedmiotowych zeszytów. Podał na jaki cel zostały wydane. Dokonał tego w sposób spójny i logiczny. Zgodnie zaś z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na sobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Tym samym, podnoszone przez wnioskodawcę fakty w zarzutach, Sąd I instancji uznał za nieudowodnione zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu. Zdaniem Sądu wnioskodawca przedstawił jedynie w tym zakresie odmienną wersję bez wiarygodnych dowodów opierając się jedynie na własnych twierdzeniach.

Sąd podkreślił, że przez blisko 18 lat spółka funkcjonowała, mimo swoistej „nonszalancji” w sprawach księgowych, przy obrocie gotówkowym w siedzibie spółki, z sukcesem finansowym. To może świadczyć wyłącznie o tym, że żaden ze współników nie nadużył zaufania drugiego i każdy z nich rzetelnie wykonywał swoje obowiązki. Wspólnicy podzielili między siebie obowiązki i wnioskodawca zajmował się sprawami „technicznymi” uczestnik „urzędowymi i finansowymi”. Ten podział ról przez taki długi czas funkcjonował bez wzajemnych pretensji. Zdaniem Sądu I instancji uzasadnia to tezę, że wspólnicy dobrze wykonywali swoje obowiązki. Skoro sami wspólnicy przez ok. 18 lat nie widzieli potrzeby, aby inna osoba kontrolowała obrót gotówkowy w kasie w siedzibie spółki, to także świadczy o tym, iż nie było powodów, aby wzajemnie zawiedli się na swoich decyzjach finansowych. Ponadto wnioskodawca wskazał, że starał się w zeznaniu wpisywać wszystko „jak to się odbywało”. Podał, że na bieżąco widział wpisy uczestnika postępowania, poza zapisami przelewowymi

W sprawie ponadto spornym było, czy wpisana w zeznaniu kwota pobrana przez uczestnika postępowania „na szkołę” w 2006 roku, była kwotą 1.350, czy też 13.500 złotych. Jednakże Sąd wskazał, że przedmiotowa kwota została pobrana we wrześniu 2006 roku, a tym samym roszczenie o jej rozliczenie było przedawnione. W związku z tym Sąd uznał za zbędne dokonywanie ustaleń jaka to była rzeczywiście suma.

Reasumując, Sąd I instancji uznał opinię biegłej sądowej z zakresu księgowości I. L.. T. z dnia 17.07.2012 roku za sporządzoną w sposób logiczny, profesjonalny, skrupulatny. Dlatego też stała się ona podstawą rozliczenia zainteresowanych.

W dalszej części Sąd I instancji odniósł się do żądania uczestnika dotyczącego rozliczenia poniesionego przez niego wydatku z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 16.000 złotych tytułem zaliczki uiszczony w ramach umowy leasingowej, której przedmiotem był samochód R. (...). Uczestnik przedłożył umowę kupna – sprzedaży z dnia 01.10.2007 roku, stwierdzając, iż sprzedał należący do niego samochód R. (...), rok produkcji 1999 r. przedsiębiorstwu (...) Sp. z o. o. za kwotę 16.000 złotych. Fakt, iż wskazany samochód stanowił majątek osobisty uczestnika postępowania, potwierdza faktura VAT z dnia 30.10.2001 roku oraz twierdzenia wnioskodawcy. Złożył również umowę leasingu operacyjnego z dnia 23.10.2007 roku zawartą z przez przedmiotową spółkę cywilną, reprezentowaną przez K. B. z (...) S.A. (leasingodawcą). Przedmiotem leasingu był samochód osobowy R. (...), rok produkcji 2007. Jako dostawca został wskazany (...) Sp. z o. o. Oznaczono, że czynsz „0” tj. płatny w momencie podpisania protokołu zdawczo – odbiorczego, wynosi netto 16.965 złotych, zaś brutto 20.697,30 złotych. Ponadto, świadek M. T., pracownik firmy (...) Sp. z o. o. w dniu 26.10.2007 roku, zeznał że K. B. zakupił nowe samochód marki R. (...), a w rozliczeniu zostawił używany pojazd tej samej marki. Zeznaniami tym Sąd dał wiarę, jako złożonym przez

osobę postronną. Zwrócił również uwagę na zeznania świadka K. O., pracownika (...) S.A. także układające się w całość z twierdzeniami uczestnika.

Sąd I instancji miał również na względzie, że wnioskodawca przyznał, iż zgodził się na umowę leasingu, której przedmiotem był R. (...), rok produkcji 2007. Nie kontrolował, skąd pochodzi pierwsza wpłata. Tym samym, skutecznie nie zakwestionował podnoszonych przez uczestnika postępowania faktów.

Na podstawie z pisma (...) S.A. Sąd I instancji ustalił, że przedmiotowa umowa leasingu została rozwiązana w dniu 21.10.2009 roku. Leasingobiorca został wezwany do zwrotu otrzymanego R. (...), rok produkcji 2007. Samochód ten został odzyskany przez (...) S.A. w dniu 23.11.2009 roku.

Sąd I instancji nie podzielił argumentacji wnioskodawcy, że z uwagi na fakt, że przedmiotowy samochód nigdy nie wszedł do majątku spółki kwota 16.000 złotych nie powinna być traktowana jako nakład. Sąd miał na uwadze, że obowiązek zapłacenia zaliczki na poczet umowy, na której zawarcie wyraził zgodę wnioskodawca, stanowiło zobowiązanie spółki. Mając zaś na względzie, iż uczestnik postępowania uregulował je za środki pochodzące z majątku osobistego, Sąd uznał, że bez wątpienia poniósł wydatek na rzecz majątku spółki z majątku osobistego.

Co do sposobu zniesienia współwłasności oraz rozliczenia zainteresowanych Sąd miał na uwadze treść art. 875 kc

Uwzględniając zgodne wnioski stron, Sąd I instancji przyznał w całości majątek spółki w postaci samochodu osobowego O. (...) z 2004 roku o wartości 17.000 złotych, na rzecz wnioskodawcy. Sąd I instancji wskazał, że wspólnicy wnieśli wkłady do spółki w kwotach po 10.000.000 starych złotych. Po denominacji kwota ta wynosi 1.000 złotych. Zgodnie więc z dyspozycją w/w przepisu każdy ze współników winien odzyskać po 1000 zł. tytułem zwrotu wkładu. Mając na względzie wysokość udziałów współników w zyskach spółki (50%) Sąd wskazał, że z wartości samochodu pozostała do rozliczenia kwota 15.000 zł. (17.000 zł. – 2.000 zł.). Skoro samochód został przyznany wnioskodawcy winien on zwrócić z jego wartości uczestnikowi 7.500 zł. i 1.000 zł. tytułem zwrotu wkładu, czyli razem 8.500 zł.

Dalej Sąd I instancji wskazał, że w okresie od dnia 01.10.2006 roku tytułem zysku P. S. pobrał kwotę 284.100 złotych zaś K. B. kwotę 314.300 złotych. Aby ustalić należną wnioskodawcy spłatę z tego tytułu, Sąd dodał obie wskazane sumy (284.100 zł + 314.300 zł = 598.400 zł) i podzielił je przez ułamek  $\frac{1}{2}$  części (598.400 zł/2 = 299.200 zł). Od otrzymanej w ten sposób kwoty 299.200 zł odjął wartość pobranego przez wnioskodawcę zysku, tj. 284.100 złotych (299.200 zł - 284.100 zł = 15.100 zł). Otrzymana w ten sposób kwota 15.100 złotych, stanowi sumę, którą winien uczestnik postępowania zwrócić wnioskodawcy, o tyle bowiem więcej w okresie nieprzedawnionym pobrał pieniędzy z zysku spółki. W związku z tym, że uczestnik postępowania poniósł wydatek z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 16.000 złotych, wnioskodawca winien zwrócić mu połowę tej kwoty, tj. 8.000 złotych.

Reasumując, Sąd I instancji stwierdził, że wnioskodawca winien łącznie zwrócić uczestnikowi postępowania kwotę 16.500 złotych, zaś uczestnik postępowania wnioskodawcy kwotę 15.100 złotych. Tym samym, Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania tytułem rozliczeń finansowych związanych ze zwrotem wkładu, podziałem majątku i rozliczeniem zysku Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) P. S., (...) spółka cywilna kwotę 1.400 złotych (16.500 zł - 15.100 zł = 1.400 złotych).

Powyższą kwotę Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania jako płatną w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym na wypadek uchybienia płatności.

Jeśli chodzi o koszty postępowania, Sąd I instancji stwierdził, że zainteresowani powinni je ponieść stosownie do swojego stopnia zainteresowania sprawą. Stopień ten odzwierciedla w ocenie Sądu udział stron w majątku podlegającym podziałowi tj. w stosunku w jakim zgodnie z umową spółki uczestniczyli w zyskach a więc po  $\frac{1}{2}$ .

Koszty postępowania w przedmiotowej sprawie wyniosły łącznie 9.817,26 złotych. Składały się na nie koszty opinii biegłej z zakresu księgowości (5.682,23 zł ,3.135,02 zł) oraz opłata w kwocie 1.000 złotych. Zostały one poniesione

przez wnioskodawcę do kwoty 1.000 złotych oraz przez uczestnika postępowania do kwoty 1.000 złotych. W pozostałym zakresie zostały pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa. Opłatę sądową uiszczył wnioskodawca.

Sąd cofnął udzielone uczestnikowi postępowania częściowe zwolnienie od ponoszenia wydatków, albowiem uznał, iż osiąga dochody w kwocie 1.800 złotych. Tym samym, nie sposób uznać go za osobę ubogą. Nadto w ciągu 14 dni o uprawomocnienia się orzeczenia otrzyma on od wnioskodawcy kwotę 1.400 złotych tytułem spłaty.

Zainteresowani powinni ponieść koszty postępowania w kwotach po 4.908,63 złotych. Wobec tego, uwzględniając wysokość poczynionych przez zainteresowanych wpłat, Sąd nakazał tytułem brakujących kosztów sądowych tymczasowo pokrytych z sum Skarbu Państwa pobrać od wnioskodawcy kwotę 2.908,63 złotych, zaś od uczestnika postępowania kwotę 3.908,63 złotych.

W pozostałej części, kosztów zastępstwa procesowego Sąd stwierdził, że zainteresowani winni je ponieść we własnym zakresie (art. 520 § 1 kpc.).

**Apelację od powyższego postanowienia wniósł wnioskodawca P. S.. Zaskarżył je w części tj. w pkt III i V, zarzucając mu:**

**1) naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 118 kc w zw. z art. 868 § 2 kc poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wymagalność roszczenia o podział i wypłatę zysku powstaje w spółce cywilnej w każdym miesiącu obrachunkowym, a co za tym idzie możliwe jest przyjęcie, że roszczenie o podział i wypłatę zysku w spółce za miesiące styczeń - wrzesień może ulec przedawnieniu zgodnie z przepisem art. 118 kc, w sytuacji gdy przepis art. 868 kc w spółkach zawartych na czas dłuższy dopuszcza możliwość żądania podziału i wypłaty zysku z końcem każdego roku obrachunkowego, zatem wymagalność roszczenia o podział i wypłatę zysku powstaje z dniem następnym po zakończeniu roku obrachunkowego;**

**2) naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 875 § 1 kc w zw. z art. 618 § 2 kpc w zw. z art. 45 krio poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że może podlegać rozliczeniu w ramach podziału majątku spółki wydatek lub nakład poczyniony przez jednego ze współników na przedmiot, który nigdy nie wszedł do majątku spółki, a nadto poprzez przyjęcie, że za wydatek w rozumieniu przepisów o zniesieniu współwłasności można uznać wydatek poczyniony na inny cel aniżeli na nabycie nowego składnika majątku spółki,**

**3) sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że współnicy dokonywali podziału i wypłaty zysków nie na koniec roku rozrachunkowego, a dokonywali tego na bieżąco poprzez pobieranie kwot wpisywanych do zeszytów w sytuacji, gdy obliczenie zysku z uwzględnieniem ponoszonych kosztów mogło mieć miejsce dopiero w rozliczeniu rocznym a wypłaty pobierane przez współników miały charakter zaliczek na poczet przyszłego udziału w zysku i były przeznaczone na bieżące utrzymanie rodzin,**

**4) naruszenie przepisu art. 233 kc poprzez uznanie za wiarygodne twierdzeń uczestnika postępowania o wykorzystaniu pobranych przez niego środków na potrzeby spółki w sytuacji, gdy wnioskodawca przedstawił szereg dokumentów świadczących o tym, że koszty przedstawiane przez uczestnika postępowania były pokrywane z rachunku spółki, zaś wpisy w zeszycie o przeznaczeniu środków były dokonywane blisko 3 lata po ich faktycznym pobraniu.**

**Wniósł ponadto o rozliczenie kwoty 1.329,1 zł jako opłaconego po ustaniu stosunku spółki przez wnioskodawcę długu wspólnego, wynikającego z zawartej przez spółkę cywilną umowy spółki poprzez zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 664,59 zł.**

***Mając na uwadze powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt III poprzez zasądzenie od uczestnika postępowania od wnioskodawcy kwoty 79.764,59 zł tytułem rozliczeń finansowych związanych ze zwrotem wkładu, podziałem majątku i rozliczeniem zysków PHU (...) oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania stosownie do wyniku postępowania, a nadto zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.***

Sąd I instancji prawidłowo określił zasady rozliczenia byłych wspólników i ich podstawę prawną, niewadliwie przy tym ustalając stan majątku spółki cywilnej. W tym zakresie należało zaaprobować wywody Sądu. Zaskarżone orzeczenie wymagało korekty jedynie w zakresie rozliczenia zysku Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...), K. B. – spółki cywilnej z siedzibą w B., bowiem w tej części podniesiony przez skarżącego zarzut błędnej oceny kwestii przedawnienia roszczenia wnioskodawcy okazał się trafny. Co się z tym wiąże zmianie musiała ulec także wysokość dopłaty należnej wnioskodawcy. Natomiast pozostałe zarzuty zostały przez Sąd Okręgowy ocenione jako nietrafne.

Dokonując oceny wniosku, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że rozliczenie wspólników winno odbyć się stosownie do wskazań art. 875 kc. Niekwestionowane pozostawało bowiem wypowiedzenie udziału w spółce przez P. S. na podstawie art. 869 § 2 in fine kc z dniem 8 września 2009 r., co skutkowało rozwiązaniem spółki.

Według art. 875 § 1 kc do wspólnego majątku wspólników stosuje się, od chwili rozwiązania spółki, odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (z zachowaniem co do zasad podziału reguł wynikających z § 2 i 3 tego artykułu). Prawidłowo zatem Sąd I instancji odwołał się do przepisów regulujących zniesienie współwłasności (art. 617 – 625 kpc).

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd I instancji niewadliwie ustalił, że na datę orzekania spółka cywilna nie posiadała żadnego zadłużenia. Była to okoliczność w sprawie bezsporna, a nadto miała potwierdzenie w opinii biegłej z zakresu księgowości. Bezspornym pozostawało również, że jedynym składnikiem majątkowym wchodzącym w skład majątku spółki jest samochód osobowy O. (...) z 2004 r. o zgodnie określonej wartości 17.000 złotych.

Osią sporu było natomiast rozliczenie zysku spółki, które to żądanie zgłoszone przez wnioskodawcę co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Tak bowiem zgodnie z przytoczoną przez Sąd I instancji i aprobowaną przez Sąd Okręgowy uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r. (III CZP 98/96 LEX 25917) z chwilą rozwiązania przez sąd spółki cywilnej rozliczenie wspólników obejmuje także podział i wypłatę ewentualnych zysków za poprzednie okresy jej działalności. Z art. 618 § 1 kc wynika bowiem, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego wspólników sąd rozstrzyga także o żądaniach wspólników z tytułu udziału w zyskach spółki.

Sąd Okręgowy aprobuje pogląd, że roszczenie byłego wspólnika spółki cywilnej o zasądzenie należnego mu udziału w zyskach spółki jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się w terminie trzyletnim, określonym w art. 118 kc. Zasadniczą kwestią jest jednak ocena, z jaką chwilą wymagalne staje się wskazane roszczenie.

Zasadą, wynikającą z treści art. 868 § 1 kc, jest, że wspólnik spółki cywilnej może żądać podziału i wypłaty zysków dopiero po rozwiązaniu spółki. Możliwość zgłoszenia takiego żądania w odniesieniu do poszczególnych okresów obrachunkowych ma więc charakter wyjątkowy (art. 868 § 2 kc). Niewątpliwie jednak podstawową przesłanką istnienia takiego żądania jest funkcjonowanie umowy spółki zawartej na dłuższy czas.

Rozważania Sądu I instancji dotyczące kwestii przedawnienia roszczenia wnioskodawcy koncentrowały się na art. 868 § 2 kc. Tymczasem przepis ten w ocenie Sądu Okręgowego nie ma w ogóle zastosowania w sprawie. Zdaniem



Sądu odnosi się on bowiem jedynie do spółki istniejącej, do żądania wypłaty zysku zgłoszonego w trakcie prowadzenia działalności przez wspólników. Natomiast gdy – jak w niniejszej sprawie – doszło do rozwiązania spółki, do oceny kwestii rozliczenia zysku zastosowanie ma art. 868 § 1 kc.

Sąd Okręgowy krytycznie odniósł się do wywodów Sądu I instancji dotyczących zasad rozliczeń zysku funkcjonujących w spółce. Z twierdzeń uczestnika wynika, że tylko w pierwszym roku działalności miało miejsce rozliczenie zysku, w kolejnych zaś latach nie dokonywano tego rodzaju operacji. W ocenie Sądu Okręgowego nie można również zaaprobować wniosku Sądu I instancji, że w spółce przyjęta była zasada, że gdy tylko wpływały środki finansowe były rozliczane jako zysk. Takiemu ustaleniu przeczy materiał dowodowy zebrany w sprawie, w tym stanowiska zainteresowanych. W tym zakresie trzeba również zwrócić uwagę, że z bieżących wpływów regulowane były różnorakie płatności i zaspakajane były wspólne zobowiązania. Trafnie zatem wywodzi skarżący, że środki pobierane w kwotach przewyższających te zobowiązania mogą być oceniane co najwyżej w kategoriach zaliczek pobieranych przez wspólników na poczet przyszłego udziału w zysku.

Co za tym idzie żądanie wnioskodawcy obejmujące rozliczenie zysku za okres lat 2006 – 2009 co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Dokonując oceny wysokości żądania, wskazać trzeba, że roszczenie o rozliczenie zysków spółki cywilnej to roszczenie o charakterze procesowym, wobec czego powinno być udowodnione przez wspólnika, który dochodzi tego roszczenia. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia wnioskodawcy o wypłatach dokonanych przez uczestnika postępowania z konta i kasy spółki cywilnej w zakresie przewyższającym jego zysk zostały w toku postępowania udowodnione, aczkolwiek nie potwierdziły się wywody wnioskodawcy o wysokości środków pobranych przez uczestnika.

Decydujące znaczenie w sprawie w kwestii oceny kwot pobranych przez wspólników miała opinia biegłej z zakresu księgowości I. L. T.. Biegła poddała bowiem analizie całość dokumentacji spółki, w tym wyciągi z rachunków bankowych i zeszyty, w których wspólnicy prowadzili stosowne zapisy, jak i uwzględniła twierdzenia zainteresowanych. Przy czym podkreślenia w tym miejscu wymaga, że podstawą oceny biegłej był materiał dowodowy w takiej postaci, w jakiej utrwalili go w toku swojej działalności zainteresowani i zaoferowali go do oceny w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy, w związku z odmienną oceną kwestii przedawnienia roszczenia, za podstawę wniosków w sprawie przyjął pierwszą z opinii sporządzonych przez biegłą tj. opinię z dnia 05 grudnia 2011 r., obejmującą pełny okres wskazany przez wnioskodawcę (k. 376-420).

Ze wskazanej opinii biegłej sądowej wynika, że w latach 2006 – 2009 wspólnicy pobrali łącznie z kont spółki i jej kasy kwotę 786.936,00 złotych, w tym wnioskodawca kwotę 303.370,00 złotych, zaś uczestnik postępowania kwotę 483.566,00. Z tego na wydatki spółki wnioskodawca przeznaczył kwotę 11.026,00 złotych, zaś uczestnik postępowania kwotę 68.960 złotych. Zatem wnioskodawca pobrał na poczet zaliczki z tytułu udziału w zysku kwotę 292.344,00 złotych, zaś uczestnik kwotę 414.606,00 złotych (k. 391).

Podkreślenia wymaga, że wnioskodawca reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosił zarzutów do tej opinii biegłej (k. 436). Wbrew stanowisku skarżącego pismo z dnia 24 lutego 2012 r. nie może być uznane za zarzuty do opinii biegłej, zostało bowiem określone jako odpowiedź na pismo uczestnika postępowania z dnia 09 września 2011 r. i 17 stycznia 2011r. Dlatego też na tym etapie Sąd nie obligował odrębnie biegłej do szczegółowego odniesienia się do kwestii w nim podniesionych. Obecnie wywody apelacji o nieprawidłowym rozliczeniu wskazanych przez wnioskodawcę pozycji nie mogły odnieść zamierzonego skutku. W rozpatrywanej sprawie wnioskodawca niewątpliwie mógł przeprowadzić krytykę wskazanej opinii na wcześniejszym etapie postępowania. Nie wskazał na żadne nowe okoliczności, które uniemożliwiały mu sformułowanie stosownych zastrzeżeń na etapie rozpoznawania sprawy przez Sąd I instancji. Także przedstawienie dodatkowych dowodów na poparcie twierdzeń przedstawionych w apelacji nie zyskało aprobaty Sądu Okręgowego. O ile bowiem dowody takie

istniały faktycznie w dokumentacji spółki to oceniła je biegła, jak zaś wskazano wyżej zastrzeżeń do opinii biegłej wnioskodawca skutecznie nie zgłosił.

Niezależnie od tego zauważyć trzeba, że Sąd I instancji bardzo szczegółowo, w oparciu o materiał dowodowy zebrany w sprawie - posiłkując się zasadami doświadczenia życiowego i logiki - wyprowadził wnioski co do sposobu wydatkowania sum wskazanych przez wnioskodawcę. Trafnie zauważył Sąd I instancji, że wnioskodawca przez cały okres funkcjonowania spółki miał pełny dostęp do prowadzonej dokumentacji i nie kwestionował wydatków czynionych przez współnika. Faktem jest oczywiście, że pobieranie i wydatkowanie określonych kwot odbywało się przy dużym kredycie zaufania, jakim dążyli siebie współnicy. Sąd I instancji był jednak uprawniony do oceny, że relacje współników zaczęły się psuć dopiero w końcowej fazie działalności spółki, a wyprowadzając taki wniosek nie dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc). W nawiązaniu do zapisów czynionych przez współników w zeszytach wskazać też trzeba, że Sąd I instancji trafnie argumentował, że skoro zapiski te były jedyną formą potwierdzania pobierania i wkładania gotówki do kasy to dla obu stron obecnie ogranicza to możliwości dowodowe i wykazywania że zapisy są nierzetelne. Zatem jeżeli wnioskodawca twierdził, że uczestnik pobrał sporne kwoty i nie wydatkował ich w celach służbowych - choć takie zapisy wynikają z zapisów w zeszytach - winien to udowodnić. Temu obowiązкови w ocenie Sądu Okręgowego, zbieżnej ze stanowiskiem Sądu I instancji, nie sprostał.

Odnosząc się do kolejnej kwestii podniesionej w apelacji wskazać trzeba, że trafnie uznał Sąd I instancji, że rozliczeniu w niniejszej sprawie podlega kwota 16.000 złotych, jaką wydatkował z majątku osobistego uczestnik postępowania w związku z zawarciem umowy leasingu, której przedmiotem był samochód R. (...) z 2007 r.

Dla przejrzystości wyводу wskazania wymaga, że nakładami - najogólniej rzecz biorąc - są koszty poniesione na zachowanie, eksploatację lub ulepszenie rzeczy już istniejącej w majątku wspólnym. Wydatki zaś to koszty związane z nabyciem określonego przedmiotu majątkowego.

Mając to na uwadze, zasadnie Sąd I instancji ocenił wskazaną kwotę 16.000 złotych jako wydatek uczestnika postępowania.

Z materiału dowodowego płynie jednoznaczny wniosek, że uczestnik postępowania w ramach rozliczenia związanego z zawarciem umowy leasingu, której przedmiotem był R. (...) z 2007 r. przekazał należący do niego samochód R. (...) z 1999 r. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednocześnie zauważyć trzeba, że wnioskodawca miał wiedzę o zawarciu wskazanej umowy leasingu, a jedynie nie dociekał skąd pochodziła pierwsza wpłata.

Niekwestionowanym w sprawie pozostaje, że umowa leasingu, której przedmiotem był samochód R. (...) z 2007 r. została zawarta w związku z działalnością prowadzoną przez współników. W związku z pozostawieniem w rozliczeniu samochodu R. (...) stanowiącego majątek uczestnika postępowania stan zobowiązań spółki zmniejszył się o kwotę 16.000 złotych. Rozliczenie to wpłynęło też na wysokość rat leasingowych. Niezależnie zatem od tego, że samochód ten został ostatecznie zwrócony (...) S.A. zaliczenie wskazanej kwoty na poczet umowy wpłynęło na stan pasywów spółki i z tego względu obecnie nie może być pominięte. Doszło bowiem do obniżenia zobowiązań spółki z uszczerbkiem dla masy majątkowej uczestnika. Dlatego też Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji skarżącego ujętej w ramy pkt 2 apelacji.

Natomiast zgłoszony przez wnioskodawcę w apelacji wniosek o rozliczenie spłaconej przez niego kwoty 1.329,18 złotych nie zasługiwał na uwzględnienie. Sprzeciwia się temu bowiem treść art. 383 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, gdyż zgłoszenie tego rodzaju wniosku na etapie postępowania odwoławczego stanowi niedopuszczalne rozszerzenie wniosku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1998 r. I CKN 730/97 LEX 33747; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r. II CKN 395/97 LEX 50532). Z akt sprawy wynika, że wskazane roszczenie istniało w toku postępowania przed Sądem I instancji (spłata długu nastąpiła w dniu 29.02.2012 roku), a zatem należało z nim wystąpić najpóźniej do czasu zamknięcia rozprawy przed tym Sądem. Tymczasem wnioskodawca reprezentowany w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przez profesjonalnego pełnomocnika zaniechał takiej aktywności. Co za tym idzie wskazana kwota nie podlegała rozliczeniu w sprawie.

Przed Sądem I instancji niekwestionowany pozostawał zgodnie ustalony przez zainteresowanych sposób podziału majątku wspólnego tj. przyznanie samochodu O. wnioskodawcy. W tej części orzeczenie nie było kwestionowane.

Określając wysokość kwoty ostatecznie należnej wnioskodawcy z tytułu całości rozliczeń, Sąd Okręgowy uwzględnił, że w okresie 2006-2009 zysk spółki wyniósł 706.950. Udział każdego ze wspólników w tym zysku wyraża się kwotą 353.475 złotych. Skoro wnioskodawca pobrał wnioskodawca na poczet zaliczki z tytułu udziału w zysku kwotę 292.344,00 złotych, zaś uczestnik kwotę 414.606,00 złotych, uczestnik przekroczył należy mu zysk o kwotę 61.131 złotych. W związku z tym, że samochód został przyznany wnioskodawcy, winien on zwrócić z jego wartości uczestnikowi 8.500 zł. Nadto winien zwrócić uczestnikowi kwotę 1.000 zł. tytułem zwrotu wkładu oraz kwotę 8.000 złotych z tytułu rozliczenia poniesionego wydatku. Dało to ostateczną kwotę 43.631 złotych, jaką uczestnik winien uiścić wnioskodawcy z tytułu rozliczeń finansowych związanych ze zwrotem wkładu, podziałem majątku i rozliczeniem zysków Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) P. S., (...) spółka cywilna.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy orzekł częściowo reformatoryjnie na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, oddalając apelację w pozostałej części na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc.